

# Agnieszka Osiecka, Dzikuska

Violeta Villas, Katarzyna Groniec

W górach jestem owieczką, co się wspina na szczyt,  
A na morzu łódeczką, która czeka na świt.  
Mówią na mnie 'dzikuska', pachnę słońcem i snem.  
Żyję wolna jak mustang między nocą a dniem.

Z morskich fal, z łąnów zbóż, nadchodzę!  
Kocham was, gdy kochać chcę,  
Mówię 'pas', gdy znudzę się.

Bo ja jestem dzikuską - prędką rzeką wśród skał,  
Niepotrzebne mi lustro i pałace i szał.  
Moja pani przyroda, wolny wichler mój pan.  
W dzikich mieszkam jagodach,  
Różą kłaniam się wam.

Pozostanę dzikuską, nie usidli mnie ślub.  
Wolę kieszeń mieć pustą, niż łańcuchy u stóp.  
Bo nie dla mnie są pęta, nie ujrzenie mych łez.  
Wiem jak dzikie zwierzęta, że niewola to kres.

Z morskich fal, z łąnów zbóż, nadchodzę!  
Kocham was, gdy kochać chcę,  
Mówię 'pas', gdy znudzę się.

Proszę kochać mnie taką, jaką przyniósł mnie wiatr.  
I darować mnie ptakom, kiedy wezwie mnie świat.  
Hen, za siódmy horyzont, pożegluję bez tchu.  
Byłam dziką narcyzą i nic więcej, c'est tout!